

Chronologia dziejów	1
Świebodzice w początku lat 30-tych	2
ABC Zamku Książ cz.II	4
Wspomnienia pierwszych mieszkańców	5
Czy rzeczywiście 1869?	6
Zmiany	6
Stara mapa z 1774 roku	7
Uciekinier (stare dokumenty)	8



Chronologia dziejów

W trzeciej dekadzie kwietnia, po kilku latach przerwy, w mieście znów działa ambulatorium przy tutejszej stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Wiejskiej. Lekarz dyżurujący oraz pielęgniarka udzielają pomocy codziennie, a także w niedziele i święta w godzinach od 18.00 do 7.00 rano, czyli w tym czasie, gdy nie działają przychodnie. Powiatowe Pogotowie Ratunkowe na przygotowanie w Świebodzicach pomieszczeń wydało zaledwie 12 tysięcy złotych. W budynku, gdzie mieści się ambulatorium, do dyspozycji pacjentów jest pokój zabiegowy, gabinet lekarski i toaleta przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych; załoga ma wygodny pokój socjalny. Na wyposażeniu ambulatorium jest między innymi nowoczesny, przenośny defibrylator. W nowoczesnym budynku przy ul. Wiejskiej mieszczą się trzy służby ratownicze: pogotowie, straż pożarna oraz policja.

I znów, w unicestwieniu dawnych zakładów Iniarskich pomagają skutecznie złomiarze. To właśnie ludzie wydobywający nielegalnie złom najprawdopodobniej wznieśli w dniu 5 maja, wieczorem, pożar w jednej z hal, zresztą tej samej, która przed tygodniem uległa częściowemu zawaleniu. Jak poinformowali świebodziczcy strażacy, pożar był poważny, bo objął aż cztery kondygnacje budynku, a jego efektem było zawalenie się dalszej części stropów.

Tuż przed wejściem do Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci sióstr Szkolnych de Notre Dame w Świebodzicach od kilku dni wisi tablica, upamiętniająca tu pobyt Karola Wojtyły - wtedy jeszcze będącego księdzem doktorem. Przyszły papież odwiedził Świebodzice w 1956 roku, podczas wycieczki rowerowej, którą wraz z przyjaciółmi odbył po okolicach Bolesławca i Krzeszowa. Trasa ta stała się jednym z odcinków Szlaku Papieskiego - jest to

sieć szlaków turystycznych biegnących ścieżkami, które przed laty przemierzał Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II. Przypomina o miejscach, przez które Karol Wojtyła wędrował - najpierw jako ksiądz, potem biskup i kardynał oraz które odwiedził jako papież.

Szlaki papieskie nie są osobno wytyczonymi trasami, prowadzone są np. po istniejących szlakach górskich PTTK. W niektórych miejscach stanęły na nich specjalne tablice informacyjne oraz drogowskazy. Pomysłodawcą utworzenia Szlaków Papieskich jest Urszula Własiuk, prezes Fundacji Szlaki Papieskie.

Świebodzice są ważnym punktem na Dolnośląskim Szlaku Papieskim. Właśnie u nas, w 56. roku, ksiądz Wojtyła spędził noc u sióstr szkolnych, a rano odprawił mszę świętą.

Jak przebiegała ta wizyta? Dziś znamy ją tylko z opowieści, nie ma bowiem w DPS sióstr, które wtedy uczestniczyły w tym wyjątkowym spotkaniu.

- Ksiądz doktor Wojtyła podróżował w towarzystwie jeszcze czterech osób, na rowerach - wspomina siostra Władysława. - Przemierzali trasę z Bolesławca w kierunku Kamiennej Góry i Wałbrzycha. Po drodze odwiedzili Krzeszów i na nocleg pojawili się w Świebodzicach, w naszym DPS.

Było to 4 września 1956 roku. Grupa przyjechała wieczorem, ksiądz Wojtyła został zaproszony na kolację - wtedy ścisła reguła zgromadzenia tylko jemu, jako księdzu, dozwalała na wejście do refektarza.

- Rozmowa przy kolacji dotyczyła dzieci niepełnosprawnych bo akurat mijał rok, kiedy nasze zgromadzenie prowadziło ośrodek pomocy dla dzieci niepełnosprawnych w Świebodzicach - mówi siostra Anita Hamelik, dyrektor DPS. - Następnego dnia rano Karol Wojtyła odprawił w naszej kaplicy mszę świętą, a potem wycieczka udała się do



Świdnicy i stamtąd mieli już wracać pociągiem do Krakowa.

Uroczyste poświęcenie tablicy, ufundowanej przez dobrodziejów zgromadzenia, odbyło się 28 kwietnia w Książu. Poświęcił ją Jego Eminencja kardynał Henryk Gulbinowicz oraz biskup świdnicki Ignacy Dec.

To kolejny, ważny ślad obecności w życiu świebodzičan naszego papieża Polaka. Od kilku lat Ojciec Święty Jan Paweł II jest Honorowym Obywatel Miasta, a na placu jego imienia stoi Jego pomnik. Imię Jana Pawła II nosi także Publiczne Przedzszkole nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi.

(Informacja z dnia 9 maja br. oraz zdjęcie, ze strony internetowej miasta Świebodzice, autorstwa Pani Agnieszki Bielawskiej-Pękala – rzeczniczki prasowego Urzędu Miejskiego)

8 maja 2008 roku Publiczne Gimnazjum Nr 1 otrzymało oficjalnie imię Sybiraków. Ceremonia nadania imienia szkole rozpoczęła się uroczystą Mszą w Kościele pod wezwaniem św. Mikołaja, celebrowaną przez ks. proboszcza Augustyna Nazimka. W czasie mszy poświęcono sztandar szkoły przekazany przez burmistrza Świebodzic - Bogdana Kożuchowicza na ręce pani dyrektor Małgorzaty Schabowskiej, po czym nowe "Barwy Szkoły" z należnym szacunkiem z rąk pani dyrektor przejęli przedstawiciele młodzieży Gimnazjum Nr 1. Uroczystości kościelne uświetniła obecność Chóru Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego przy Śląskim Okręgu Wojskowym.

Po nabożeństwie oddano hołd poległym Sybirakom u stóp obelisku Koła Sybiraków w Świebodzicach usytuowanego przy kościele pod wezwaniem św. Mikołaja.

Około 11.30 pochód mieszkańców miasta, młodzieży i zaproszonych gości, prowadzony przez członków Koła Sybiraków w Świebodzicach oraz poczet sztandarowy Gimnazjum Nr 1 wyruszył w kierunku szkoły.

Burmistrz Bogdan Kożuchowicz i Wizytator Kuratorium Oświaty Małgorzata Rachwańska odsłanili tablicę z nazwą szkoły. W holu nastąpiło uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy ufundowanej przez Koło Sybiraków w Świebodzicach (Tadeusz Fedorowicz, Jerzy Orabczuk, Jadwiga Pichurska, ks. Augustyn Nazimek).

Najważniejszą jednak chwilą było ślubowanie złożone przez uczniów szkoły. Po okolicznościowych przemówieniach Gości młodzież przedstawiła montaż słowno-muzyczny "Los Sybiraka..." oparty na wspomnieniach członków Koła Sybiraków w Świebodzicach. Oficjalne uroczystości zakończył występ Chóru Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego przy Śląskim Okręgu Wojskowym z dyrygentem księdzem diakonem Grzegorzem Cebulskim.

(Informacja ze strony internetowej miasta Świebodzice, autorstwa Pani Agnieszki Bielawskiej-Pękala – rzeczniczki prasowego Urzędu Miejskiego)



Dzieci i młodzież ze Śródmieścia mogą już korzystać z boiska wielofunkcyjnego, które powstało przy Szkole Podstawowej nr 3 w Świebodzicach. Inauguracja obiektu odbyła się w piątek, 16 maja, podczas majowego pikniku w "Trójce". Obiekt służyć będzie do grania zarówno w piłkę nożną, siatkówkę, jak i koszykówkę. Sztuczna nawierzchnia gwarantuje wygodę i komfort, a ogrodzenie i oświetlenie umożliwi korzystanie z boiska także w godzinach wieczornych.

(Fragment informacji ze strony internetowej miasta Świebodzice, autorstwa Pani Agnieszki Bielawskiej-Pękala – rzeczniczki prasowego Urzędu Miejskiego. Zdjęcie ze strony internetowej SP3.)

Świebodzice

w początku lat trzydziestych. cz. XII

Tłumaczenie własne tekstu niemieckiego

Rejestr handlowy i rzemieślniczy

Bednarz.

Kandler Richard ul. Krasickiego 28.

Introligatorzy.

Krause Adolf ul. Sienkiewicza 14; Schael Alfred ul. Kopernika 7; Schermann Gustav ul. Młynarska.

Eksperci buchalteryjni.

Conrad Hans ul. Świdnicka 16; Fiedler Richard pl. Jana Pawła II 1; Seiferd Paul (zaprzysiężony) ul. Parkowa 2; Schuppe Paul ul. Krasickiego 2.

Drukarnie.

Heiber Hermann ul. Rynek 27; Schroeter F.W. ul. Wałbrzyska 4/6; Thiel Paul ul. Strzegomska 1.

Książki i materiały piśmienne.

Adam Hermann ul. Wiejska 1; Erler Ernestine ul. B.Prusa 6; Felsmann Adolf ul. Strzegomska 1; Krause Adolf ul. Sienkiewicza 14 (*sucha pieczęć i jej odciśki dostarczone przez Panią Marię Palichleb - patrz strona 3 i 4*); Krause Karl właściciel Anna Krause ul. Sienkiewicza 30; Schael Alfred ul. Kopernika 7; Schermann Gustav ul. Młynarska; Wordarsch Berta ul. Żeromskiego 14.

Rusznikarz.

Benesch Friedrich ul. Młynarska 3.

Wytwórca szczotek.

Berger Hugo ul. Młynarska 1.

Kawiarnie i cukiernie.

Heinze Carl ul. Kopernika 4; Hell Paul ul. Kopernika

12; Langer Bernhard ul. Żeromskiego 10; Scheider Paul hotel „Pod Jeleniem” ul. Rynek 14.

Dekarstwo – lupkarstwo.

Joppich Hermann ul. Żeromskiego 14; Nickel Paul ul. Wiejska 2.

Tektury (papa dachowa).

Grun i synowie ul. Rynek 30/31; Kuehn's Hugo – następcy Winger & Powalsky ul. Sienkiewicza 7.

Konfekcja damska, męska i dziecięca.

Born Kurt ul. Świdnicka 3; Bothe Karl ul. Sienkiewicza 21; Dresel Erich (reklama: dom znanej, dobrej i niedrogiej konfekcji i wyrobów wełnianych) ul. Sienkiewicza 18; Haacke Hermann ul. Sienkiewicza 6/10; Horn Markus ul. Sienkiewicza 13; Kloass & Speck ul. Rynek 4; Mueller Elfriede ul. Krasickiego 10; Wagner Eduard ul. B. Prusa 4; Waesche – Schneider ul. Żeromskiego 18; Wolff Phillip ul. Kopernika 5.

Młyny parowe.

C.A. Conrad Pełcznica. Oddz. Młyn Miejski Świebodzice ul. Młynarska.

Dekoratorzy.

Martius Richard ul. Rynek 9.

Tkane przykrycia.

Rummel Johannes ul. Zwycięstwa 12.

Dentyści.

Baron Josef ul. B. Prusa 24; Falke Willi ul. Rynek 27; Falke Kaete ul. Wałbrzyska 6; Krause Otto ul. Żeromskiego 25; Schaar Gustav ul. Sienkiewicza 23; Tschirch Karl pl. Jana Pawła II 1.

Destylacje.

Siegmund Fritz ul. Młynarska; M. Sittenfeld ul. Krasickiego 7.

Majster tokarski.

Beier Hermann ul. Krasickiego 10.

Drogerie i perfumerie.

Bogisch Paul – główna drogeria ul. Sienkiewicza 17; Hirsch Drogeria – Meisel Georg ul. Sienkiewicza 11; Loewen Drogeria (farby, foto) właściciel G. Oppawsky ul. Świdnicka 1; Germania Drogeria (farby, lakiery, pędzle, chemikalia, foto, preparaty odżywcze, środki piorące) właściciel aptekarz Rudolf Schlanzky ul. Rynek 29.

Artykuły żelazne.

Grun i synowie ul. Rynek 30/31; Hugo Kuehn's – następcy Winger & Powalsky (żelazo prętowe, dźwigiary, żelazna pasmanteria, narzędzia, naczynia domowe i kuchenne oraz materiały budowlane); Wistuba Paul ul. B. Prusa 12.

Osprzęt elektryczny, urządzenia silnikowe, sprzęt oświetleniowy.

Foerster Alfred ul. Wałbrzyska 7; Lowies Artur ul. Sienkiewicza 47; Niemczyk Karl ul. Strzegomska 8; Paul & Co (świeczniki, radioodbiorniki) ul. Sienkiewicza 47; Schael Gustav ul. Sienkiewicza 57.

Spółka (Towarzystwo) Elektryczna „Śląsk” A.G. Wrocław, Oddział Wałbrzych.

Rejonowy monter Steiner Pełcznica 118.

Ocet, spirytus i fabryki likierów.

Siegmund Fritz ul. Młynarska; Sittenfeld M. ul. Krasickiego 7.

Rowery i motocykle.

Heidrich Georg ul. Młynarska 5; Hoffmann Wilhelm ul. Sienkiewicza 49; Krautz & Ratkowski ul. Rynek 10; „Lindcar-Werke” AG Berlin Lichtenrade Filia Hanke Richard ul. Piaskowa 5a; Zwiorek Guenter ul. Wałbrzyska 3; Schaertel Walter Pełcznica „Gold Krone”.

Artykuły farbiarskie.

Bogisch Paul ul. Sienkiewicza 17; Pannwitz Bruno ul. B. Prusa 6; Meisel Georg ul. Sienkiewicza 11; Oppawsky Gerhard ul. Świdnicka 1; Schlanzky Rudolf ul. Rynek 29.

Pralnie i farbiarnie.

Berrens Karl Wrocław Schwenkfeldstrasse 26 Filia ul. Rynek 8; Farbiarnia Jaeger ul. Krasickiego 11; Kelling W. Wrocław Fabryka Klein-Tschansch Punkty przyjęć: Leschnik (wł. Nahlik Oscar) ul. Sienkiewicza 19 oraz Reimann Agnes ul. Młynarska 20.

Pilnikarz.

Marx Hugo ul. Krasickiego 14.

Skóry i wyroby ze skór.

Foerster Erdmann ul. Słowackiego 3; Rinke'sche (spadkobiercy) ul. Piaskowa 13.

Czyściciel okien.

Fiedler Richard ul. Młynarska 27.

Art. rybne.

Asbeck Wilhelm ul. Strzegomska 2.

Rzeźnictwo.

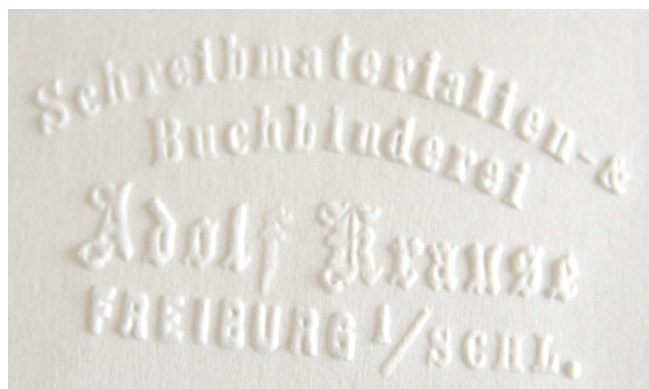
Braeuer Oswald ul. Sienkiewicza 55; Huebner Karl ul. Sienkiewicza 43; Kothe Gustav (mistrz) ul. Żeromskiego 4; Leopold Max ul. Młynarska 16; Paul Wilhelm ul. Świdnicka 2; Reuschel Paul ul. Młynarska 29 Ruecher Gustav ul. B. Prusa 16; Schlosser Fritz ul. Piaskowa 16; Strauch Karl ul. Rynek 18; Schwangte Richard ul. Kopernika 14; Tix Franz ul. Strzegomska 7; Weberschock Karl ul. Rynek 28.

Rzeźnik, dom. (usługi?)

Franz Paul ul. Młynarska 13; Geisler Hermann ul. Wolności 19; Jaeckel Gustav ul. Świdnicka 3; Mosig Gustav ul. Żeromskiego 27.

Ogrodnik cmentarny.

Berner Hermann ul. Wałbrzyska 17.





Alfons Szyperski

ABC Zamku Książ. 80 wiadomości. Cz.II

Wydane przez Wałbrzyskie Towarzystwo Kultury z okazji święta „Gazety Robotniczej, V Dni Wałbrzycha i XII Dni H. Wieniawskiego.

Bolko II. Ostatni Piast świdnicki i pan w polskiej rezydencji Książ, wnuk Bolka I. Zmarł bezdzietnie w r. 1368, pochowany w kościele klasztornym cystersów w Krzeszowie. Odtąd księstwem de facto już czeskim, rządzi przez 24 lata jako dożywociem owdowiała Agnieszka. Bolko II, sojusznik Kazimierza Wielkiego, wytrwale bronił niezależności swego księstwa, co podkreślił w swojej historii Jan Długosz.

Bunty chłopskie. Pańszczyzna w dobrach książkich została zniesiona w 1791 roku. Mimo to chłopci i tkacze, należący do najuboższej ludności Pogórza wzniesli bunty. Przyczyną ich były wysokie podatki, dziesięciny i różnorakie posługi. Opór ludu tłumiono zwykle przy pomocy wojska z pobliskiej Świdnicy. Gwałtowne sceny rozegrały pod murami Książa w roku „Wiosny Ludów”. Manifest komunistyczny Marksa i Engelsa został powitany przez lud wałbrzyski z radością.

Car Mikołaj I. wraz z małżonką Aleksandrą i dużą świtą zamieszkał w Książu w r. 1838 korzystając z wód leczniczych Szczawna. Na czas pobytu oddano mu cały zamek i urządzono kaplicę prawosławną a właściciele przenieśli się do „Krystynówki” w Lubiechowie. Carowa Aleksandra była zaprzyjaźniona z dworem książkim.

Churchill Winston, premier brytyjski, jeden z „Wielkiej Trójki” czasu ostatniej wojny światowej, przebywał na zamku w r. 1906, wówczas jako młody dyplomata. Ojczymem jego był brat właścicielki Książa, księżnej Marii Teresy Pszczyńskiej.

Czarny Dziedziniec. Ciasny podwórzec wtłoczony między dawne skrzydła zamkowe ukazuje herby byłych posiadaczy obiektu (czeski lew, herb króla Korwina, herb Hochbergów z trzema pagórkami, orzeł piastowski i godło austriackie).

Czartoryska Izabela, sawantka z Puław, założycielka Świątyni Sybilli, została przyjęta na zamek Książ (r. 1816) bukietem róż i polską muzyką.

„Obiegliliśmy cały Książ, położenie nadzwyczaj malownicze, pisała w swoim pamiętniku (wyd. Ossolineum). Zbiory jej dały początek zbiorom Czartoryskich w Krakowie.

Czettritz Herman. Rycerz z Wałbrzycha, pochodzący z morawskiej rodziny Ciecierzyców herbu Wieniawa, był od r. 1445 rządcą Książa. Splądrował on i zmusił do okupu bogaty klasztor krzeszowski w odwet za uprowadzenie i tortury ognia zastosowane przez opata na trzech jego ludziach współdziałających z husytami.

Gospoda Zamkowa, o dobrze wyposażonym zapleczu, stanowi bazę żywieniową dla miejscowych pracowników świadczących też usługi dla PGO Lubiechów, przedszkola, personelu SSO oraz kursantów ośrodka Mera Elwro. Oprócz tego obsługuje gastronomicznie imprezy, przyjęcia, bankiety, np. z okazji aukcji koni SSO, a także uczyty weselne. Gospoda cieszy się dużym powodzeniem. Zlokalizowano ją na poziomie piwnic w pomieszczeniach tej części zamku, które nie zostały wykończone dla celów użytkowych.

Grota Renesansowa. Od strony południowej ogrodów tarasowych trzy potężne przypory – wnęki łukowe pomiędzy filarami z kamienia dźwigają górny, otwarty taras. Pod dwiema widać najstarsze gotyckie okienka, trzecia pokrywa renesansową grotę włoską wyłożoną mozaiką różnokolorowych kamieni śląskich. Podstawa tej najstarszej partii zamku jest romańska. Podobne skarpy – wnęki posiada zamek w czeskim Nachodzie, pochodzący również z XIII wieku.

Górnicy. W r. 1773 Książ sprowadza do Wałbrzycha górników z Saksonii celem zwiększenia wydobycia i poleca używać węgla do wypalania wapna, cegły i w blecharniach. Kominy budynków książkich ulegają przystosowaniu do nowego opału, który z oporem przyjmuje wieś (bo kopci i czadzi).

Heller, nadleśniczy książki, dokonał w r. 1776 pierwszej próby koksowania węgla. Była to przełomowa data w dziejach wałbrzyskiego zagłębia, które bazuje na fabrykacji koksu. - Ośrodek książki działał cywilizacyjnie w regionie. W okolicy pracowało 56 manufaktur tekstylnych, a w Głuszycy wielki zakład wykańczalniczy płótna. Obecnie, już w sposób nowoczesny, kontynuujemy tradycje przemysłowe Książa, zapoczątkowane przez Piastów Świdnickich.

Hochbergowie. Przybysze z Miśni, piszący się najpierw Hoberg. Biało-czerwoną szachownicę do herbu „trzy pagórki” przejęli z emblematu Piastów legnicko – świdnickich. W r. 1509 nabyli posiadłość książką jako królewską domenę czeską za 10 tys. kop groszy praskich. Po splaceniu reszty długów lennych cesarz Rudolf potwierdził kupno Książa jako wolną własność dziedziczną Konrada Hochberga (r. 1605). Cesarz Ferdynand I nadał im tytuł hrabiowski (r. 1666), a za cesarza Leopolda stali się reichsgrafami (1683). Awans majątkowy na Dolnym

Śląsku umożliwił Hochbergom król Czech i Węgier Władysław Jagiellończyk, syn króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka a wnuk Władysława Jagiełły (p. spór o Książ).

Hochberg Jan Henryk XVII, książę (p. Pszczyńscy). Ostatni właściciel księstwa Pszczyzny i majoratu Książ (od r. 1938). Był germanofilem i niełojalnym wobec Polski. Za jego długi podatkowe skarb państwa polskiego przejął wszystkie lasy pszczyńskie (27 tys. ha) i liczne folwarki (w r. 1939). Mieszkał w Anglii. Na nim kończy się po siedmiu wiekach ród Hochbergów w linii męskiej.

Hochberg Aleksander, hrabia. Drugi syn Jana Henryka XV zbiegł tuż przed wybuchem wojny do Anglii i wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, zapewne w nadziei, że po wojnie uzyska księstwo pszczyńskie. Jego rodzicami chrzestnymi byli Jerzy V, książę Walii i królowa Aleksandra. Obecnie mieszka w Hiszpanii.

Hochberg Bolko, hrabia. Imię otrzymał na pamiątkę piastów świdnickich. Ożenił się ze swoją macochą, piękną Hiszpanką, którą stary książę poślubił po rozwodzie z Daisy (p. Pszczyńska). Rząd pruski nie przyznał jednak młodej Hiszpance Klotyldzie de Silva y Candamo tytułu i praw książęcych, i niebawem syn odbił żonę ojcu. Bolko uchodząc za awanturnika i skrajnego demokratę został aresztowany i tajemniczo otruty.

Hołdy wierności. W roku 1771 dwór książki wraz z innymi stanami Śląska składała we Wrocławiu hołd wierności dla króla pruskiego. W r. 1764 reichshrabia Hochberg pod groźbą kar nakazuje wszystkim poddanym powyżej 21 roku życia złożenie mu hołdu na zamku rankiem 20 czerwca.

W fotoobiektywie Adriana



Widok z wieży kościoła pw. Piotra i Pawła na zachodnią część miasta.



Opracowanie: Adrian Sitko

Wspomnienia pierwszych Polskich mieszkańców Świebodzic, spisane w latach 70 ubiegłego wieku. Cz.II

Źródło: Kronika Świebodzic. Liceum Ogólnokształcące w Świebodzicach 1979r.

W szkole nr 2 był szpital, bo była epidemia tyfusu. Dużo Niemców leżało, Polaków tam nie było, nie było wypadku żeby Polak zachorował. A u Niemców to co drugi dom wisiała kartka tyfus. Było dużo takich, że tam w ogóle tyfusu nie było, po to żeby tam Polak nie wszedł, nie zajął mieszkania – to oni się tym bronili. - H. Sztor

Była nieokreślona atmosfera obawy, dlatego zamykaliśmy się po zmierzchu w domu. Atmosfera także wynikała z tego, że sporadycznie zdarzały się na ulicy strzały. Nie wiadomo było o co chodzi i kto to. - Władysław Nogieć

W dzień miasto było spokojne, ale wieczorem czy w nocy nie, dużo było różnych ludzi, dużo wojska – nieprzyjemnie było chodzić wieczorami. - Jan Sycz

Jak przyjechałem do Świebodzic (noca) nie można było ruszyć się ze stacji, bo sokiści ostrzegali, żeby w nocy nie chodzić. Bo zdarzają się różne napady. - H. Sztor

Milicjanci mieli trudną i niebezpieczną pracę. Narażeni byli na śmierć gdyż w pobliżu grasowało wiele band, wrogo nastawionych do nowej władzy oraz bandy, które rabowały i niszczyły mienie publiczne. W walce z tymi bandami pomagała nam Armia Radziecka, której żołnierze przez jakiś czas stacjonowali w Świebodzicach. Do walki przeciw bandom używane były nawet czołgi. Żołnierze Radzieccy brali także udział w likwidacji bandy Wicherka. Składała się ona z dwóch mężczyzn i kobiety. Przyjechali tutaj z Makowa Podhalańskiego, prawdopodobnie, aby zastrzelić milicjanta Rojde. - Głabś

Wiosną 1947 miała miejsce uliczna strzelanina pomiędzy niezidentyfikowaną grupą, składającą się z ośmiu młodych mężczyzn, a milicją. W wyniku strzelaniny zginął komendant UB i jeden milicjant. Jeden milicjant został ciężko ranny. Bandy nie ujęto. - Laurowski

Wicherka i Gierata, dwóch z tej bandy ja znałam osobiście, pochodzili z Makowa Podhalańskiego. Dlaczego to zrobili? Nie wiem, chyba jeszcze im się zdawało, że jeszcze trwa wojna. Zresztą wielu takich było, że nie chcieli się zgodzić z rzeczywistością. Czekali na Andersa, że przyjedzie na białym koniu, że już, że już będzie następna wojna. Kierownika UB Szejna zabili na podwórku, przy ulicy Kopernika 3. - Janina Sycz

...Trzy lata żyło się z uczuciem tymczasowości, wszyscy żyli w strachu. Po referendum zaczęło się to układać. Wszyscy głosowali TAK, Wszyscy

głosowali za Polskością. W 1947-48 roku wszyscy osiedli na stałe, szabrownicy przestali się już kręcić.
- H. Sztor

Nie było sklepów i gdyby nie organizowane przy zakładach pracy stołówki byłoby bardzo ciężko.
- P. Fiema

Stołówka miejska w której pracowałam znajdowała się w Hotelu mieszczącym się w tym samym budynku pod Jeleniem na Rynku. Polacy przychodzili na śniadania, obiady, kolacje. Ja wydawałam prowiant Polakom. – Pani Giejc

Pracując jako referent zatrudnienia zajmowałam się między innymi wydawaniem kartek żywnościowych. - Janina Sycz

Jeden z najpierwszych ślubów zawartych w Świebodzicach, to ślub Jana i Róży Kowalczyków. - Jan Kowalczyk

Transportem 7-24 VII 1946r. przybyli do Świebodzic między innymi: Waleria Bodanowska i Aleksander Marciniak. - Waleria Bodanowska

Początkowo życie kulturalne ograniczało się do kina znajdującego się w Rynku. - Władysław Nogiec

Przy Ziemowicie działał Teatr Amatorski (występowali w nim między innymi: Kopciuch i Gałusiński). Kiedy było jakieś przedstawienie, to każdy szedł bo to była jedyna rozrywka. - H. Sztor.

Fakty przekazywane we wspomnieniach są często ze sobą sprzeczne i czasami nieprawdziwe, jednak warto umieścić je w Dziejach Miasta (przyp. wł.)

Maria Palichleb

Czy rzeczywiście 1869?

Pani Agnieszka Bielawska w artykule „Mury koniecznie z Bramą Świdnicką” (Gazeta Świebodzicka z dnia 22 lutego br.), w ramce na szarym tle „Historyczna decyzja” - podaje następującą informację: „Ciekawostka – mury zostały częściowo rozebrane około 1869 roku”.

- Istotnie – ciekawostka, bo dostępne źródła informują inaczej.

I tak monografia Świebodzic pod redakcją Krystyna Matwijowskiego w rozdziale opracowanym przez Ewę Kościak (nota bene autorkę kilku błędów rzeczowych) zatytułowanym „Burzenie murów miejskich” w 1809 roku [...] możemy przeczytać: „Na polecenie zwycięskich Francuzów miasta śląskie przystąpiły do burzenia murów miejskich. Podobnie stało się w Świebodzicach, gdzie w 1809 roku wyburzono część obwarowań wraz z bramami Świdnicką i Bolkowską [...]”.

Nasuwa się więc pytanie; jaki los spotkał trzecią, - Bramę Strzegomską? Czy też została wtedy zburzona? Potwierdzeniem tej daty jest (dla mnie) „Kalendarium Sudeckie” opracowane przez Romualda M. Łuczyńskiego [Sudety 9/2004 s. 38].

Würfel w „Kronice Świebodzic” odnotował: 21 września [1837] rozpoczęto wyburzanie starej, kamiennej wieży nad Bramą Świdnicką, co pozwoliło na poszerzenie ulicy [cyt. za A. Rubnikowicz „Świebodzice – dzieje miasta” nr 6/56 2002 s. 2]. Która data jest więc właściwa? 1809 czy 1837?

Wracając do roku 1869 – może to chochlik drukarski, bo zgadzają się trzy cyfry: 1,8,9 – ale jednak w interesującej kwestii, ta przedostatnia ma decydujące znaczenie.

Zmiany - ul. Strzegomska Zdjęcie 2 i 3 Adriana Sitko



Widokówka z początku XX wieku



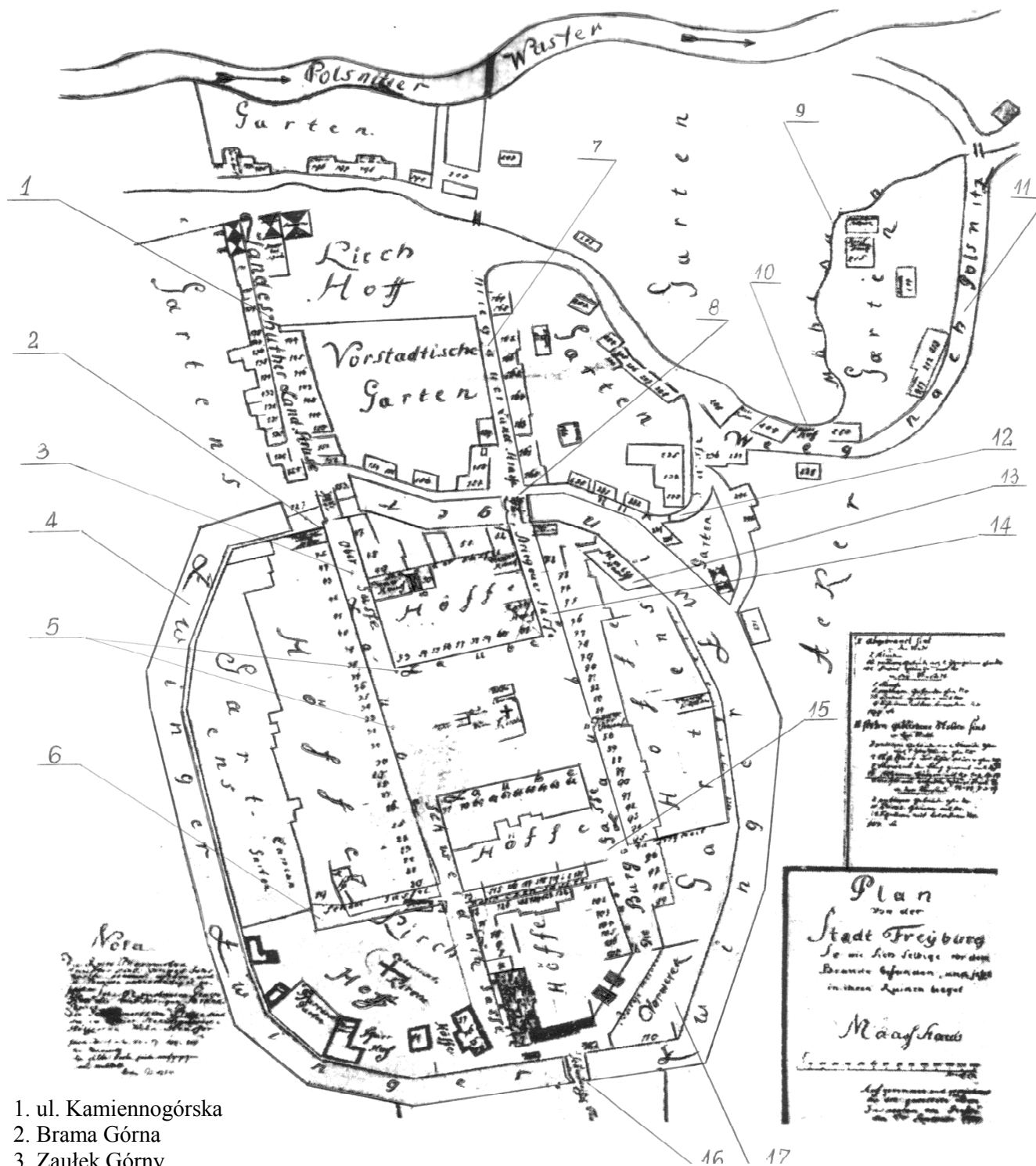
Widok ulicy Strzegomskiej przed przebudową w 2007 r.



Widok ulicy po przebudowie - z wysepkami (w chwili obecnej zlikwidowany został również widoczny po lewej stronie klomb.

Stare świebodzićkie mapy

W 1774 roku inspektor budowlany von Grass wykonuje pomiar i rysuje plan miasta „jakie było ono przed pożarem, a teraz leży w ruinie”. Jest to pierwszy plan Świebodzić wykonany z oznaczeniem skali.



1. ul. Kamiennogórska
2. Brama Górna
3. Zaulek Górny
4. Mury obronne
5. Podcienie
6. Zaulek Senny
7. ul. Strzegomska
8. Brama Strzegomska
9. Młynówka
10. Młyn
11. Droga do Pełcznicy
12. Zaulek Spokojny

13. Dom Słabych (chorych lub starców)
14. Zaulek Strzegomski
15. Zaulek Zamkowy
16. Brama Świdnicka
17. Folwark miejski (Niektórzy historycy na jego terenie umiejscawiają zamek świebodzićki. Nawet przed pożarem był tu folwark miejski a nie zamek). Części nazw budynków publicznych i zaułków nie da się odczytać, stąd niestety brak tłumaczenia i oznaczenia.

Świebodzićkie zegary



Zegar wiszący

Pochodzący z lat 20-tych XX wieku, bardzo dekoracyjny zegar wiszący. Obudowa wykonana jest z bogato złożonego drewna. Mechanizm sygnowany jest kotwicą i literami GB, wybijają godziny i półgodziny. Długość zegara wynosi 52 cm a jego szerokość ma 34 cm.

Ciekawy dokument z czasu wojny, dotyczący Czecha będącego na robotach przymusowych w obozie pracy przy obecnej Fabryce GEA Klimator.

Neue Kuehler-und Flugzeugteile-Fabriken
Kurt Hodermann
Berlin-Tempelhof
Werk Pölsnitz

Pan Naczelnik Urzędu
jako władza policji miejscowej
Pelcznica k/Świebodzić Pelcznica, dnia 15.3.44.

Urząd Pracy Przymusowej.

W sprawie: Złamania umowy o pracę przez mieszkańca Protektoratu Hermanna Johanna urodzonego 9.3.19.

Wyżej wymieniony mieszkaniec Protektoratu uciekł w dniu 28.2.44 i nie zjawił się jeszcze aż do dnia dzisiejszego w swoim miejscu pracy.

Proszę o rozpoczęcie pościgu i odstawienie z powrotem wyżej wspomnianego.

Mieszkaniec Protektoratu Hermann Johann, urodzony 9.3.1919 w Wirbental okręg Ołomuniec, zamieszkały w Spale nr 108 okręgu Ołomuniec. W ostatnim czasie zamieszkały w N.K.F. Obóz Pelcznica i również tu policyjnie meldowany.

N.K.F. Zakład Urzędu Pracy Przymusowej – podpis nieczytelny.

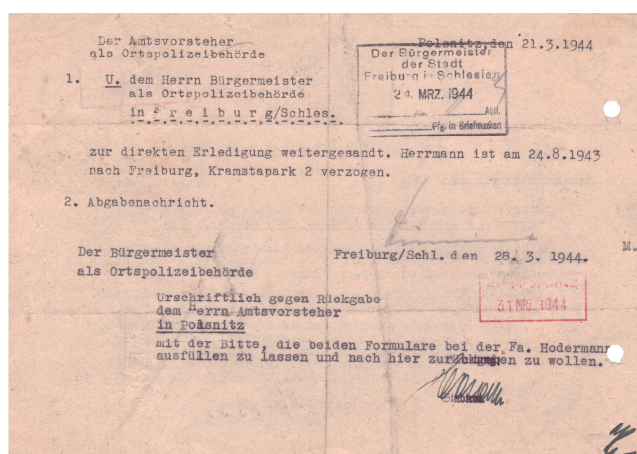
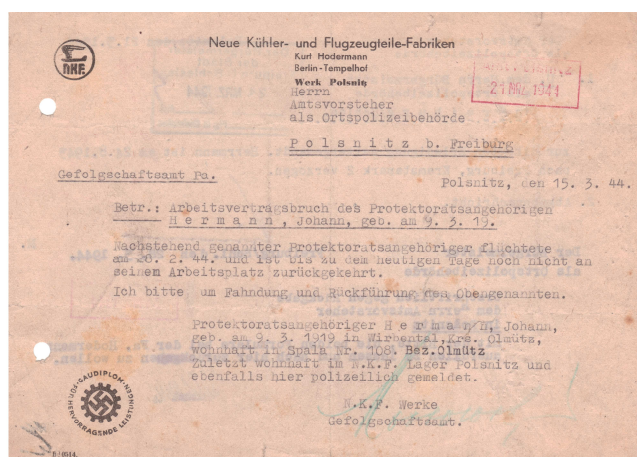
(Na marginesie należy zaznaczyć, że firmówka zakładu (obecnego „GEA Klimator”) w dolnym rogu ma znak swastyki wpisanej w koło zębate z napisem w otoku: Dypłom Okręgu. Za wybitne osiągnięcia).

II.
Naczelnik Urzędu Jako władza Policji Miejskowej.
Pelcznica, dnia 21.3.1944.

1. Do Pana Burmistrza jako władzy policji miejscowej w Świebodzićach przesyłamy do dalszego, bezpośredniego załatwienia. Hermann jest 24.8.1943 przypisany (notowany) w Świebodzićach, Kramstapark 2.
2. Czekamy wiadomości zwrotnej. podpis nieczytelny

III.
Burmistrz jako władza policji miejscowej.
Świebodziće/Śl. dnia 28.3.1944
Zwrot z oryginałem panu Naczelnikowi Urzędu w Pelcznicy z prośbą o nakazanie Fabryce Hodermanna podwójne wypełnienie formularza i zwrotne przesłanie do nas.
Stadtrat – podpis nieczytelny.

(Dalszy los uciekiniera, niestety nie jest nam znany – brak dalszej korespondencji).



„Świebodziće - Dzieje Miasta”

Wydawca - Adam Rubnikowicz Korekta - Maria Palichleb
Stale współpracują: Marek Mikołajczak, Maria Palichleb, Adrian Sitko, Róża Stolarczyk.
Podziękowania dla wszystkich, którzy udostępnili swoje zbiory.
Kontakt e-mail: adamr@pnet.pl Przedruk możliwy po podaniu źródła.